

Ostatni dzień letniego mercato 2013 minął na negocjacjach potrójnej "wymiany" na linii Roma-Genoa-Juventus. Giallorossich miał zasilić Quagliarella, do Genoi miał trafić Borriello, który z kolei wypchnąłby Gilardino do Juventus. Ostatecznie skończyło się na niczym.

Kulisy sprawy przybliży, w wywiadzie dla *Sky Sport*, prezydent Genoi, Enrico Preziosi:

- Borriello dał wiele naszym barwom. Była szansa, że Quagliarella przejdzie do Lazio, lub zamiast tego, do Romy, jednak Giallorossi chcieli jedynie wypożyczenia. Na koniec, pojawił się telefon z Turynu, który zablokował wszystko, przyjęliśmy to z ulgą, jesteśmy szczęśliwy z zatrzymaniu Gilardino u nas.

W mediach plotkowało się, iż dużą przeszkodą w całych negocjacjach było wynagrodzenie Borriello. Prezydent Genoi potwierdził tymczasem wersję, iż transfer Quagliarelli zablokował Antonio Conte.

Autor: abruzzo